

Audycja Nr 146. Temat: „Usprawiedliwienie”. Sobota 23 Listopad 2013

W audycji „Wczoraj, Dziś i Na Wieki” witają się ze słuchaczami: Przemysław Merski, Ireneusz Kołacz i Tadeusz Żurek. Naszym dzisiejszym tematem jest „*usprawiedliwienie*” – jako wynik procesu przyprowadzenia grzesznika do zupełnej harmonii z jego Stwórcą. Termin „*Usprawiedliwienie*” pochodzący z greckich słów „*dikaiosis*” i „*dikaioma*” oznacza „*akt uznania za sprawiedliwego, usprawiedliwionego, uniewinnionego.*” W swym pierwotnym stanie człowiek był sprawiedliwy i prawy, w wyniku nieposłuszeństwa Adama w Raju, skutek grzechu zaciążył na całym rodzaju ludzkim. Rzym. 3:23, „*Albowiem wszyscy zgrzeszyli i nie dostaje im (nam) chwały Bożej.*” Z przyczyny powszechnego panowania grzechu od Adama, wszyscy na równi, tak Żydzi jak i poganie wyczekiwali na usprawiedliwienie. Dopiero na tak charakterystycznym tle potrzeby usprawiedliwienia zarówno u Żydów jak i w pogaństwie, przystępuje apostoł Paweł do omówienia dzieła Jezusa Chrystusa. Argumentacja jego jest tak różnorodna i bogata w treść, że nie możemy przytoczyć wszystkich szczegółów. Z konieczności ograniczymy się tylko do wytycznych zawierających główne punkty usprawiedliwienia w myśl jego poglądów.

Według biblijnego zapisu Bóg obiecał naszemu ojcu Adamowi, że jego życiu nie będzie zagrażało niebezpieczeństwo i że będzie ono trwało tak długo, jak długo on będzie posłusznym Synem Bożym; że jedynie nieposłuszeństwo może doprowadzić go (jego istotę) do śmierci. To samo Pismo Święte mówi nam o nieposłuszeństwie naszych pierwszych rodziców, a także o wydaniu przez Boga wyroku śmierci jako kary – zapłaty za grzech. Zwróćmy teraz uwagę na słowa Pana Boga: „*Dnia, którego [ty] jeść będziesz z niego, [ty] śmiercią umrzesz.*” Kiedy Adam przekroczył Boskie prawo i został objęty wynikającym z tego faktu wyrokiem, stanowiącym o jego śmierci, Pan Bóg mógł wykonać ten wyrok poprzez natychmiastową śmierć. Jednak zamiast tego, odjął jedynie swoją szczególną łaskę umożliwiającą ciągłość życia i w ten sposób pozwolił Adamowi umierać stopniowo. Warunki życia zostały jemu przedstawione jako wyborny sad, składający się z życiodajnych drzew; spożywanie jego owoców miało przedłużać życie, uzupełniać codzienne ubytki i nie dopuszczać do pogarszania fizycznego stanu.

W chwili przestępstwa, człowiek został pozbawiony dostępu do tych drzew życia, czyli sadu żywota i w ten sposób, podobnie jak zwierzęta niższego rzędu w jego królestwie, stał się podległy śmierci. Niemniej jednak, w przypadku człowieka śmierć została określona jako „*przekleństwo*”, ponieważ była rezultatem złamania przez niego Boskich rozporządzeń; przekleństwo ciężące na królu ziemi spadło również na jego królestwo i na wszystkich jego poddanych – niższe zwierzęta; kiedy bowiem król utracił swoją doskonałość, w całym królestwie zapanował nieporządek. Co więcej, dzieci Adama nie mogły odziedziczyć po nim, jako swoim przodku, praw, czyli przywilejów fizycznej doskonałości, ponieważ Adam je utracił; dlatego, jak mówi Pismo Święte, wraz z nim cała jego rodzina popadła w przekleństwo – śmierć. Stąd też, jako stworzenia będące obrazem Boga, posiadające inteligencję umożliwiającą właściwe ocenienie wiecznego żywota, spoglądamy teraz na Boga, by zobaczyć, czy nieskończona mądrość, nieskończona miłość, nieskończona sprawiedliwość i nieskończona moc mogą wspólnie stworzyć plan zbawienia człowieka, który pozwoliłby Bogu być sprawiedliwym, a jednocześnie i usprawiedliwiającym tego, który wierzy w Jezusa (Rzym. 3:26).

Adam jest dla apostoła Pawła typem ludzkości pozostającej pod brzemieniem grzechu, jak czytamy: „*Lecz śmierć panowała od Adama aż do Mojżesza nawet nad tymi, którzy nie popełnili takiego przestępstwa jak Adam, będący obrazem tego, który miał przyjść. Lecz nie tak jak z upadkiem ma się sprawa z łaską; albowiem, jeśli przez upadek jednego człowieka umarło wielu, to daleko obfitsza okazała się dla wielu łaska Boża i dar przez łaskę jednego człowieka, Jezusa Chrystusa.*” Rzym. 5:14-15

Przez ostro zarysowany paralelizm między Adamem a Jezusem Chrystusem wskazuje apostoł Paweł na Jezusa Chrystusa jako na wtórego Adama, będącego głową ludzkości odkupionej. Przy tym stosunek zachodzący między Adamem a Jezusem Chrystusem jest stosunkiem przeciwnym, gdyż: łaska Jezusa Chrystusa przewyższyła grzech Adama. „*I nie tak ma się sprawa z darem, jak ze skutkiem grzechu jednego człowieka; albowiem wyrok za jeden upadek przyniósł potępienie, ale dar łaski przynosi usprawiedliwienie z wielu upadków.*” Rzym. 5:16 Wskutek grzesznego aktu Adama wielu znalazło się w stanie grzechu – wszyscy, będący w stanie grzechu, zostali oczyszczeni jednym aktem Jezusa Chrystusa – „*Albowiem, jeśli przez upadek jednego człowieka śmierć zapanowała przez jednego, o ileż bardziej ci, którzy otrzymują obfitość łaski i daru usprawiedliwienia, królować będą w życiu przez jednego, Jezusa Chrystusa.*” Rzym. 5:17.

Skutkiem aktu nieposłuszeństwa Adama była śmierć – owocem aktu posłuszeństwa Jezusa Chrystusa jest życie - „*A zatem, jak przez upadek jednego człowieka przyszło potępienie na wszystkich ludzi, tak też przez dzieło usprawiedliwienia jednego przyszło dla wszystkich ludzi usprawiedliwienie ku żywotowi.*” Rzym. 5:18 „*Bez rozlania krwi nie bywa odpuszczenie grzechów*” – Hebr. 9:22. W wieku Przymierza Zakonu, Bóg położył nacisk na ten element swojego planu, wymagając krwi wołów i kozłów nie dlatego, że mogłaby ona zmasać grzechy, lecz aby w słusznym czasie te ofiary mogły być rozpoznane jako figury, czyli obrazy lepszych ofiar, przez które grzechy zostają wymazane i zniesione. Wyrażenie „*rozlanie krwi*” oznacza po prostu śmierć, wylanie życia, ale wskazuje na śmierć ofiarniczą, a nie zjawisko, które nazywamy naturalną śmiercią, – choć, ściśle mówiąc, żadna śmierć nie jest naturalna. Zgodnie z naturą człowiek miał żyć: śmierć jest pogwałceniem prawa człowieka do istnienia, wynikającym z przestępstwa i związanego z nim „*przekleństwa*”, czyli wyroku.

Apostoł Paweł wyjaśnia, że taką rzeczywistą ofiarą był Jezus Chrystus, jak czytamy: „*Albowiem, czego zakon nie mógł dokonać, w czym był słaby z powodu ciała, tego dokonał Bóg: przez zesłanie Syna swego w postaci grzesznego ciała, ofiarując je za grzech, potępił grzech w ciełe,*” Rozważając szczegóły okupowego aspektu Jego dzieła, iż musiał stać się człowiekiem – ni więcej, ni mniej, tylko doskonałym człowiekiem, – ponieważ to właśnie człowiek zgrzeszył i człowiek miał być odkupiony; Boskie prawo stanowiło, że ceną okupową za życie człowieka jest życie człowieka. „*Ponieważ przez człowieka śmierć, przez człowieka też powstanie umarłych*” (1 Kor. 15:21). Niech nikt jednak nie uważa, jakobyśmy twierdzili, iż nasz Odkupiciel stał się takim człowiekiem jak my, pełnym odziedziczonych niedoskonałości i skaz. Wręcz przeciwnie: Słowo Boże mówi, że był „*święty, niewinny, odłączony od grzeszników*” Hebr. 7:26,28; Łuk. 1:35.

Jego odłączenie od grzeszników stanowi dla wielu trudne do zrozumienia zagadnienie. Jakże mógł być człowiekiem, a jednocześnie pozostać wolny od dziedzicznych wad, będących udziałem całego rodzaju ludzkiego? Mamy nadzieję, że zrozumiemy

dokładnie, jak to było możliwe i jak zostało dokonane w Boskim planie; najpierw musimy jednak dobrze zapamiętać, że człowiek niedoskonały, człowiek splamiony, pochodzący z rodu Adama i w ten sposób nam podobny, *nie mógł być naszym odkupicielem*. Na świecie było wielu grzesznych ludzi; Bóg nie musiał posyłać swojego Syna, aby stał się jednym z nich. Wielu z tych niedoskonałych ludzi pragnęło oddać swoje życie, aby spełnić wolę Ojca. Potwierdza to znakomicie 11 rozdział Listu do Hebrajczyków, w którym jasno napisano, że w swojej wierności Panu Bogu, mężowie Starego Testamentu gotowi byli oddać życie. Potrzeba było jednak nie tylko *ofiary* za grzech, lecz zarazem *ofiary bez grzechu*, która w ten sposób stanowiłaby zapłatę kary grzesznika. A ponieważ „*wszyscy zgrzeszyli i nie dostaje im chwały Bożej*”, „*nie masz sprawiedliwego ani jednego*”, dlatego „*brata swego nikt żadnym sposobem nie odkupi, ani nie może dać Bogu okupu jego zań*” (Rzym. 3:10,32; Psalm 49:8). Pan Bóg dobrze wiedział, że żaden człowiek nie jest w stanie odkupić świata, więc polecił to dzieło Temu, który może zbawić – może doskonale zbawić wszystkich, którzy przyjdą przezeń do Ojca (Psalm 89:20; Izaj. 63:1; 59:16; Hebr. 7:25).

Usprawiedliwienie oznacza uczynienie sprawiedliwym. My jednak nie jesteśmy rzeczywiście sprawiedliwi lub doskonali – jesteśmy poczytani za sprawiedliwych czyli doskonałych z powodu naszej wiary w sprawiedliwość Chrystusową i przez przyjęcie Jego ofiary za nas. W całym Piśmie Świętym ta moc usprawiedliwiania ze strony naszego Odkupiciela jest przypisywana jego ofierze za nas. Nasze własne uczynki nie mogły nas usprawiedliwić i uczynić przyjemnymi Bogu a także Zakon nie mógł usprawiedliwić tych, którzy mu podlegali. Apostoł święty Paweł mówi o tym w swoich listach do Gal. 2:16 i do Rzym. 3:28, 30. „*Widząc wszakże, że człowiek zostaje usprawiedliwiony nie z uczynków zakonu, a tylko przez wiarę w Jezusa Chrystusa i myśmy w Jezusa Chrystusa uwierzyli, abyśmy zostali usprawiedliwieni z wiary w Chrystusa, a nie z uczynków zakonu, ponieważ z uczynków zakonu nie będzie usprawiedliwiony żaden człowiek*”. „*Uważamy bowiem, że człowiek bywa usprawiedliwiony przez wiarę, niezależnie od uczynków zakonu . . . Albowiem jeden jest Bóg, który usprawiedliwi obrzezanych na podstawie wiary, a nieobrzezanych przez wiarę.*” O usprawiedliwieniu przez wiarę w dokończony dzieło Chrystusa, okazany w zupełnym poświęceniu się Bogu, mówią wersety z Listu do Rzymian, Rozdz. 4:24-25 i do Galacjan Rozdz. 3:11, 14 „*. . . wierzymy w tego, który wzbudził Jezusa, Pana naszego, z martwych, który został wydany za grzechy nasze i wzbudzony z martwych dla usprawiedliwienia naszego*”. „*Aby błogosławieństwo Abrahamowe przeszło na pogan w Jezusie Chrystusie, my zaś obiecane Ducha otrzymaliśmy przez wiarę.*”

Usprawiedliwienie jest symbolicznie przedstawione jako szata sprawiedliwości z czystego lnu, czysta i biała, którą nasz Pan zakrywa zmyły i niedoskonałości wszystkich, których przyjmuje poprzez wiarę w Jego drogocenną krew. Wszelkie usiłowania w kierunku sprawiedliwości, jakie czynimy z naszej strony, bez korzystania z zasługi Chrystusa, są analogicznie przedstawione w symboliczny sposób jako „*splugawiona szata*” naszej własnej sprawiedliwości (Izaj. 64:6). To prawda, że niektóre wersety mówią o naszych wysiłkach w kierunku sprawiedliwości, przejawianych w posłuszeństwie wobec Boskich rozkazów, jako o dziele oczyszczenia. Jednak całe to oczyszczenie myśli, słów i uczynków – całe to usiłowanie, by nasze śmiertelne ciała były w większej zgodzie z wolą Bożą w Chrystusie, jest oparte na wcześniejszym przyjęciu Chrystusa i naszym

usprawiedliwieniu przez wiarę w Jego krew. Pismo Święte uczy, że od chwili, gdy poświęcamy się Bogu, wszystkie nasze niedoskonałości są zakryte przed Pańskim wzrokiem przez zasługę ofiary okupu, zapewnionej przez łaskę Pana Boga, nabywanej i przyswajanej przez wiarę. Ponieważ tylko to, co *doskonałe*, może być przyjemne Bogu i ponieważ my, przy wszystkich naszych wysiłkach i obmywaniach, bylibyśmy nadal niedoskonali, jest jasne, że nasze przyjęcie przez Ojca odbywa się pod przykryciem szaty sprawiedliwości Chrystusowej, dzięki przycytaniu nam, zastosowaniu do nas czy też przypisaniu nam Jego doskonałości.

Usprawiedliwienie przez zasługę ofiary naszego Pana Jezusa Chrystusa ma na celu dopuszczenie nielicznych jednostek w tym wieku Ewangelii do udziału w Przymierzu Abrahamowym, czyniąc ich członków „*nasienia obietnicy*”, a według obietnicy danej Abrahamowi „*ma być jako gwiazdy*”, czyli współofiarnicy i przyszli współdziedzice z Panem Jezusem Chrystusem. Pan Jezus nazwał ich „*maluczkie stadko!*” Łuk. 12: 32. Apostoł święty Paweł zachęca wszystkich usprawiedliwionych przez wiarę w Jezusa Chrystusa krew do wstępowania na drogę ofiarowania i poświęcania się, mówiąc: „*Wzywam was tedy bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście składali ciała swoje jako ofiarę żywą świętą, miłą Bogu, bo taka winna być duchowa służba wasza.*” Rzym:12:1. Gdy to dzieło kompletowania „*maluczkiego stadka*”, zostanie zakończone, zacznie się wypełniać druga część obietnicy którą Pan Bóg dał Abrahamowi, „*I błogosławione będą w nasieniu twojem wszystkie narody ziemi.*” Ks. Rodzaju 22:17-18. Tymi słowami apostoła Pawła żegnamy się z naszymi miłymi słuchaczami zapraszamy do następnego spotkania w dniu 28 Grudnia 2013. Zaraz po audycji można do nas dzwonić na numer telefonu 9415 1923. Dobranoc Państwu.

